



Wiadomość Tygodnia

Papież Franciszek do uczestników Kapituły Generalnej Marianów: WIERNOŚĆ CHARYZMATOWI, ODWAGA I PROSTOTA



Do głoszenia Dobrej Nowiny językiem i metodami zrozumiałymi dla ludzi naszych czasów Papież Franciszek wezwał marianów. Zachęcił ich jednocześnie do odważnego podejmowania nowych wyzwań, nawet jeśli po ludzku wydają się one ryzykowne. Ojciec Święty przyjął na specjalnej audiencji uczestników trwającej w Rzymie kapituły generalnej Zgromadzenia Księża Marianów.

Nawiązując do prowadzonych na kapitule prac nad odnowieniem zakonnej reguły i konstytucji Franciszek przypomniał marianom, że odpowiadając na nowe wyzwania muszą jednocześnie pozostać wierni charyzmatowi założyciela i duchowemu dziedzictwu swego zgromadzenia. „Przykład waszego założyciela, św. Stanisława od Maryi i Jezusa, kanonizowanego w ubiegłym roku, niech będzie światłem na waszej drodze” – mówił Papież.

„Wasza służba Słowu jest świadectwem o Chrystusie Zmarłychwstałym, którego spotkaliście na swej drodze i którego waszym stylem życia jesteście wezwani nieść wszędzie tam, gdzie pośle was Kościół – mówił Franciszek. – Chrześcijańskie

świadectwo domaga się także zaangażowania z biednymi i dla biednych, co charakteryzuje wasz zakon od samych początków. Zachęcam was do zachowania żywej tej tradycji służby ludziom ubogim i prostym przez głoszenie Ewangelii zrozumiałym dla nich językiem, dziełami miłosierdzia i modlitwą za zmarłych”.

Franciszek przypomniał o potrzebie bliskości z ludźmi i o konieczności prostoty w życiu zakonnym. „To jest fundament. Nie jesteśmy księżętami, hrabiami czy baronami. Jesteśmy prostymi ludźmi wziętymi z ludu i dlatego z prostotą mamy iść do tych, którzy najbardziej cierpią: do chorych, dzieci, porzuconych starców czy ubogich. To ubóstwo jest w centrum Ewangelii. I jest to ubóstwo Jezusa, a nie socjologiczne” – podkreślił Franciszek w improwizowanych słowach.

Papież nawiązał też do postaci odnowiciela zgromadzenia bł. Jerzego Matulewicza i jego ogromnego zaangażowania na rzecz rozwoju Kościoła, szczególnie tam, gdzie są największe potrzeby. W tym kontekście wskazał na ostatnie inicjatywy podejmowane przez marianów w ubogich krajach Afryki i Azji.

„Wielkie wyzwanie inkulturacji wymaga dziś od was głoszenia Dobrej Nowiny językiem i metodami zrozumiałymi dla ludzi naszych czasów, poddawanych procesom szybkich przemian społecznych i kulturowych – mówił Ojciec Święty. – Wasze zgromadzenie chlubi się długą historią, zapisaną przez odważnych świadków Chrystusa i Ewangelii. Idąc tą drogą jesteście dziś wezwani do kroczenia z odnowionym zapalem, który poprowadzi was – z prorocką wolnością i mądrym rozeznanie – na drogi apostołstwa i misyjnego pogranicza, przy ścisłej współpracy z biskupami i innymi członkami kościelnej wspólnoty”.

Członkom tego najstarszego zgromadzenia męskiego, jakie powstało na ziemiach polskich, Franciszek przypomniał, że wciąż wielu ludzi nie zna jeszcze Jezusa, a sytuacje niesprawiedliwości oraz moralnej i materialnej biedy są wyzwaniem dla wierzących. Przypomniał zarazem, że ta pilna misja wymaga osobistego i wspólnotowego nawrócenia.

Ojciec Święty wezwał też marianów, by z odwagą odpowiadali na nowe wyzwania i nowe misje, nawet jeśli po ludzku mogą się one wydawać ryzykowne. „Ta postawa wynikająca z ubóstwa posiadanych środków oraz naszej własnej małości i niegodności, bo przecież jesteście grzesznikami, stanowi zarazem akt wiary w wielkość Boga. On może, On jest w stanie. Nasza małość jest ziarnem, które dzięki Niemu wzrasta. To poczucie własnej małości jest pierwszym krokiem ku temu, by zaufać mocy Boga. Idźcie tą drogą” – mówił Franciszek do uczestników kapituły generalnej Zgromadzenia Księża Marianów. Za: [Radio watykańskie](#)

WYPowiedź generała marianów po spotkaniu z papieżem

Czujemy się mocno potwierdzeni w naszej służbie Kościołowi – mówił po spotkaniu z Franciszkiem ks. Andrzej Pakuła. Przełożony generalny marianów zaznaczył, że na uczestnikach audyencji szczególne wrażenie zrobiły papieskie słowa o konieczności pogłębienia wiary, większej troski o tożsamość i jeszcze aktywniejszego wychodzenia do ubogich.

„Po pierwsze, Papież zwrócił nam uwagę na potrzebę pogłębienia wiary i pogłębienia więzi z Chrystusem, cytując nawet piękną tekst o. Papczyńskiego. Dokładnie o tym rozmawialiśmy i rozmawiamy w czasie kapituły, rozpoznając kanonizację naszego założyciela jako wezwanie do świętości, do głębszego przyłgnięcia do Chrystusa, do zjednoczenia z Nim. Z tego miałyby wypływać apostołat. Wtedy mógłby być rzeczywiście owocny” – powiedział Radiu Watykańskiemu ks. Pakuła.

Jak drugi istotny element papieskiego przemówienia wskazał pamięć, bez której nie ma przyszłości. „Nie chodzi tylko o pamięć dotyczącą wyłącznie sukcesów, tego, co było piękne i udane, ale także grzechów, o czym tak naprawdę nie zawsze się pamięta, albo czasami zgromadzenie nie chciałoby pamiętać o tych kartach swojej historii, które są trudne” – mówił ks. Pakuła. Wskazał, że te słowa mają duże znaczenie dla uczestników kapituły, ponieważ pracując w tej chwili nad Konstytucjami zastanawiają się nad tym, jak ująć w kontekście historycznym, czyli właśnie pamięci, i w kontekście współczesnym naturę zgromadzenia.

Jako trzeci element papieskiego przesłania generał marianów wskazał konieczność nowego wyjścia do ubogich. „W zgromadzeniu od początku była tradycja, sięgająca jeszcze czasów o. Papczyńskiego, wyrażająca się nawet w Konstytucjach, że mamy wychodzić do ludzi ubogich, zwłaszcza tych, którzy są z marginesu i którzy są niewykształceni, i dla nich głosić Ewangelię językiem zrozumiałym. Papież dokładnie takich słów użył, ujmując ten wymiar głoszenia Ewangelii, wyjścia do ubogich współcześnie. Oprócz tego podkreślił jeszcze potrzebę poszukiwania jakichś nowych form działalności charytatywnej, na co zwracamy uwagę zwłaszcza w większych centrach kultury, np. w sanktuariach. Z zasady dbamy, aby były przy nich jakieś dzieła miłosierdzia” – podkreślił ks. Pakuła. Dodał też, że Franciszek zauważył to, co działo się w ostatnich dziesięcioleciach w zgromadzeniu, czyli wyjście do krajów ubogich Afryki i Azji.

„W gruncie rzeczy czuliśmy się bardzo utwierdzeni w naszej misji dla Kościoła, w służbie Kościołowi i w tych pracach, które kapituła w tej chwili prowadzi” – podkreślił po spotkaniu z Papieżem przełożony generalny marianów. Za: [www.marianie.pl](#)

Wiadomości Krajowe

NA JASNEJ GÓRZE COROCZNE SPOTKANIE MAGISTRÓW POSTULATÓW I NOWICJATÓW

Spotkanie Magistrów Nowicjatów i Postulatów trwa w dniach 14-16 lutego na Jasnej Górze. Co roku spotkania odbywają się w innym klasztorze lub domu zakonnym. Mają na celu dzielenie się bogactwem doświadczeń i wypracowanych metod. Z okazji jubileuszu 300-lecia Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej na miejsce spotkania wybrano Jasną Górę. W sanktuarium zgromadziło się ok. 25 zakonników z różnych zgromadzeń w Polsce.

„Zgromadziliśmy się tutaj w ekipie mistrzów nowicjatów i postulatów czyli osób, które formują na początku przyszłych zakonników – mówi ks. Jerzy Mikula, salezjanin, mistrz nowicjatu w Kopcu – To jest próba poznania ich, zintegrowania w nich tego, co ludzkie, co duchowe, co

Boże, co słabe, co mocne, ponazywania tego. To jest początek pewnej długiej pracy, która tak naprawdę trwa przez całe życie”.



„To jest delikatna postługa towarzyszenia, ojcostwa – wyjaśnia dalej kapłan – Próba wejścia w te sfery, w które nowicjusz chce

wpuścić, i dyskretnego czekania tam, gdzie jeszcze nie chce wpuścić. Próba też cierpienie i modlitwy za nich. Trzeba po prostu być blisko, bo to polega na kochaniu, które towarzyszy”.

„Nic tak nie zapala do dobrego, jak dobry przykład. Trzeba być człowiekiem jednoznaczny – stwierdza o. Euzebiusz Gradałski, paulin – Na autorytet trzeba sobie zapracować. To nie jest tak, że biały habit czy sutanna dadzą mi poczucie tego, że ktoś mnie będzie słuchał i brał za świętość to, co mówię. Wręcz przeciwnie tu musi być widoczna moja autentyczność i charyzma. I o to też trzeba prosić Pana Boga”.

W odkrywaniu powołania i poznawaniu życia zakonnego wiele zależy od chęci i

nastawienia nowicjuszków. „Wszystko zależy od tego, czy ktoś chce – podkreśla o. Euzebiusz – Bo nawet, jak mu nie wychodzi, a widać, że chce, no to trzeba w tego gościa jak najbardziej inwestować”.

We wtorek, 14 lutego Mszy św. odprawionej o godz. 17.30 przed Cudownym Obrazem przewodniczył o. Bartłomiej Maziarka, socjusz magistra nowicjatu w

Zakonie św. Pawła I Pustelnika. Homilię wygłosił o. Euzebiusz Gradalski.

„Serdecznie pozdrawiam ojców magistrów postulatu i nowicjatu, którzy co roku spotykają się, żeby dzielić się ze sobą doświadczeniem pracy formacyjnej, wychowywania młodego pokolenia – mówił na rozpoczęcie Eucharystii o. Bartłomiej Maziarka – Czas rozeznania powołania,

czy to w postulacie, czy w nowicjacie, jest czasem bardzo ważnym. Dlatego przybywamy przed tron naszej Matki, aby prosić Ją o potrzebne dary dla braci nowicjuszy, braci postulantów, prosić też o liczne i święte powołania do naszych zgromadzeń i zakonów”. o. Stanisław Tomoń
Za: www.jasnagora.com

U OBLATÓW INSTALACJA NOWEGO PROWINCJAŁA

41-letni nominat o. Paweł Zając objął urząd Prowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów. Instalacja nowego Prowincjała odbyła się w seminarium oblackim w Obrze k. Wolsztyna.



O. Paweł Zając objął urząd Prowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Zastąpił na tym stanowisku o. Antoniego Bochma OMI, który w październiku został przez Kapitułę Generalną wybrany Radnym Generalnym na Europę. W międzyczasie przełożonym polskich oblatów był o. Marian Puchała OMI, wikariusz prowincjałny. Kadencja prowincjała jako wyższego przełożonego prowincji zakonnej potrwa trzy lata.

Zgodnie z Konstytucjami i Regulami Misjonarzy Oblatów nowy prowincjał złożył uroczyste wyznanie wiary. Został wybrany także nowy zarząd prowincji, w którego skład wchodzi sześciu zakonników (o. dr Józef Wcisło OMI; o. Jerzy Ditrich OMI; o. dr Marian Puchała OMI; o. Tomasz Maniura OMI; br. Rafał Dąbkowski OMI; o. Łukasz Krauze OMI).

Administracja prowincji zatwierdzana przez Superiora generalnego i jego Radę omawia kwestie dotyczące posłannictwa oblatów, życia zakonnego i spraw doczesnych, mając na uwadze pragnienia i potrzeby wspólnoty i każdego z jej członków.

W Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej „Prowincjał jest powołany do służenia władzą. Jego odpowiedzialność obejmuje zarówno specyficzne posłannictwo Zgromadzenia w ramach jego prowincji, jak i zakonne życie apostołskie wspólnot i ich członków. Prowincjał posiada więc pełną władzę w stosunku do osób, wspólnot i dzieł prowincji, zgodnie z tym, co zostało ustalone w Konstytucjach i Regulach (K 100)”.

W Polsce oblaci są obecni od 1920 roku. Zgromadzenie zostało założone przez św. Eugeniusza de Mazenoda, późniejszego biskupa Marsylii, 25 stycznia 1816 roku w Aix-en-Provence. Obecnie liczy ono 3895 zakonników, w tym 311 w Polsce oraz prawie kolejnych 300 za granicą. Oblaci Maryi Niepokalanej są Zgromadzeniem misyjnym. Ich naczelną służbą w Kościele jest ukazywanie Chrystusa i Jego Królestwa najbardziej opuszczonym, niesienie Dobrej Nowiny ludom, które jeszcze jej nie przyjęły i pomoc w odkrywaniu ich własnej wartości w świetle Ewangelii. Natomiast tam, gdzie Kościół już istnieje, oblaci kierują się do grup, z którymi ma on najmniej kontaktu.
Za: www.oblaci.pl

W KRAKOWIE MIĘDZYKONNE SPOTKANIE W SPRAWIE WSPÓLNEJ FORMACJI

W sobotę 18 lutego w klasztorze w Krakowie przy ulicy Loretańskiej 11 odbyło się wyjątkowe spotkanie dotyczące międzykonnej współpracy formacyjnej i seminaryjnej zainicjowanej w tym roku przez Prowincję Krakowską Braci Mniejszych Konwentualnych oraz Prowincję Krakowską Braci Mniejszych Kapucynów. Współpraca między naszymi Seminariami została określona specjalną umową i rozpoczęła się od dnia 1 października bieżącego roku formacyjnego i akademickiego. Polega ona na częściowym łączeniu zajęć dydaktycznych braci obydwu Seminarium w ramach studiów filozoficzno-teologicznych oraz wymianie

doświadczeń formacyjnych, przy jednoczesnym zachowaniu autonomii i niezależności obu struktur.



Pomyślne zakończenie pierwszego wspólnego semestru formacyjnego i akademickiego stało się dobrą okazją do podsumowania osiągnięć oraz wyzna-

czenia dalszych kierunków rozwoju. Na spotkanie przybyli wszyscy zaproszeni, poza dyrektorem Ośrodka Studiów Franciszkańskich, a więc przedstawiciele pierwszego Zakonu Świętego Franciszka, Bracia Albertyni, a także Ojcowie Karmelici. Ministrowie i wikariusze prowincjałni, rektorzy seminarium oraz formatorzy, zgromadzeni na spotkaniu byli zgodni, że współpraca formacyjna i naukowa jest potrzebna i możliwa. Na spotkaniu podjęto konkretne plany i decyzje.

Wymiana doświadczeń połączona ze wzajemną otwartością może zaowocować w przyszłości jeszcze większym pogłębieniem współpracy na polu formacyjno-dydaktycznym.
Za: www.kapucyni.pl

KLUCZOWY ETAP PROCESU KARD. HLONDA

Na 9 marca Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie wyznaczyła termin dyskusji Komisji Teologicznej *nad Positio super vita et virtutibus* sługi Bożego kard. Augusta Hlonda SDB.

Jest to kluczowy etap w procesie beatyfikacyjnym – wyjaśnia ks. Bogusław Kozioł TChr, wicepostulator procesu beatyfikacyjnego Kardynała Hlonda.



Kard. Hlond na Jasnej Górze w 1949 r.

Ks. Bogusław Kozioł TChr wyjaśnia, że „Positio”, czyli dokument ukazujący heroiczność cnót Sługi Bożego zostało złożone w watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w 2008 r. i od tego czasu czeka na rozpatrzenie. Dodaje, że w styczniu 2016 r. delegacja Towarzystwa Chrystusowego odbyła wizytę w Kongregacji z prośbą do kardynała prefekta Angelo Amato, aby sprawa nabrała szybszego biegu. „Nasza prośba została poparta listami od polskich biskupów: kard. Kazimierza Nycza, abp. Stanisława Gądeckiego i prymasa abp. Wojciecha Polaka. W odpowiedzi na to kard. prefekt zgodził się, że sprawa zostanie rozpatrzona” – dodaje postulator.

Zdaniem ks. Kozioła, posiedzenie Komisji Teologicznej Kongregacji zaplanowane na 9 marca jest bardzo istotne, gdyż jest to „milowy punkt” w całym procesie beatyfikacyjnym. „Jeżeli ta dyskusja przejdzie pozytywnie, to positio będą z kolei analizować kardynałowie i biskupi, członkowie Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. A jeśli i ich opinia będzie pozytywna, sprawa trafi na biurko Ojca Świętego, który promulguje dekret o heroiczności cnót kard. Hlonda. Będzie to więc „zielone światło” dla włączenia Sługi Bożego w poczet błogosławionych” – wyjaśnia kapłan.

Ks. Kozioł powołał się na jeden z wywiadów o. Szczepana Praśkiewicza OCD, konsultora watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, w którym informował, że gdyby głosowanie przebiegło pozytywnie, to jest szansa, że jeszcze w tym roku papież Franciszek mógłby podpisać dekret o heroiczności cnót, być może przed Bożym Narodzeniem. Wtedy formalnie zakończy się proces beatyfikacyjny. Wówczas Słudze Bożemu przysługiwać będzie tytuł *Venerabilis Dei Servus* – Czcigodny Sługa Boży.

„Wówczas do beatyfikacji kard. Hlonda potrzebny będzie jeszcze cud” – wyjaśnia ks. Kozioł. Przypomina, że na obecnym etapie cudu takiego jeszcze nie ma. Była co prawda pewna nadzieja związana z uzdrowieniem pewnego polskiego emigranta w Niemczech, ale sprawa ta została zawieszona z powodu braku pełnej dokumentacji. Dodaje, że „napływają liczne doniesienia o różnorodnych łaskach otrzymywanych wskutek modlitwy za pośrednictwem Sługi Bożego kard. Hlonda, ale Kongregacja jest w tych sprawach bardzo restrykcyjna”.

„Dlatego zachęcamy do modlitwy w intencji tego znaku niebios jakim jest cud – mówi kapłan oraz apeluje o modlitwę o pozytywny przebieg rozpoczynającej się niebawem dyskusji nad positio w Komisji Teologicznej Kongregacji. Za: www.deon.pl

OBCHODY ROCZNICY ŚMIERCI BŁOGOSŁAWIONEGO WERBISTY

20 lutego przypadła 77. rocznica męczeńskiej śmierci bł. o. Ludwika Mzyka SVD, rektora w Chłudowie oraz mistrza nowicjatu Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego w latach 1935-1940.

W związku z tym wspólnota werbistów w Chłudowie, w niedzielę 19 lutego, zorganizowała obchody tej rocznicy, które rozpoczęły się w kościele parafialnym pw. Wszystkich Świętych w Chłudowie.

Mszy Świętej dziękczynnej za życie i przykład ewangelicznego radykalizmu bł. O. Ludwika przewodniczył rektor Domu św.

Stanisława Kostki w Chłudowie, o. Jan Wróblewski SVD.



Bezpośrednio po Mszy Świętej wspólnota werbistów w Chłudowie oraz uczestnicy liturgii, w ponad 50 osobowej grupie, udali się autokarem do Fortu VII w Pozna-

niu, gdzie bł. o. Ludwik został rozstrzelany.

Po przywitaniu przez kierownika Fotu VII p. Grzegorza Kucharczyka, odprawiono nabożeństwo pod ścianą śmierci w intencji pomordowanych w tym obozie koncentracyjnym i innych miejscach kaźni, złożono kwiaty i zapalono znicze. Następnie wysłuchano krótkiej prelekcji kustosa Fortu VII poświęconej męczeństwu duchownych w KL Posen, ze szczególnym uwzględnieniem postaci bł. o. Ludwika Mzyka.

Na zakończenie wszyscy przybyli goście zostali oprowadzeni po Forcie VII.

Jan Wróblewski SVD

U WERBISTÓW PROWINCJALNE SPOTKANIE NA TEMAT POWOŁAŃ

XXII Kapituła Prowincjalna Zgromadzenia Słowa Bożego (Księża Werbistów) postanowiła zorganizować spotkanie prowincjalne na temat powołań. Bezpośrednim motywem jest stale zmniejsza-

jąca się liczba wstępujących do seminariów i zgromadzeń, także tych, które założył przez św. Arnold Janssen.

W dniach 14 i 15 lutego w Pieniężnie odbyło się spotkanie na temat powołań w Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego oraz powołań w Europie. W spotkaniu uczestniczyło 43 werbistów, którzy reprezentowali Domy Misyjne z całej Polski. Obradom przewodniczył O. Eryk Koppa SVD – Prowincjał.

Do udziału w spotkaniu zaproszono Ks. Emila Parafiniuka – dyrektora Krajowego Biura Organizacyjnego ŚDM, który jest także koordynatorem Europejskiego Centrum Powołaniowego (EVS). Wygłosił on referat nt.: „Sytuacja powołań w Kościele w Polsce. Jak odnajdywać i dbać o nowe powołania?” Drugim zaproszonym gościem spotkania w Pieniężnie była s. Jolanta Gałkowska SSps – długoletnia referentka powołaniowy w Europie Zachodniej. Wygłosiła referat zatytułowany: „Sytuacja powołań w Europie Zachodniej”.

Referaty ks. Emila Parafiniuka i s. Jolanty Gałkowskiej były wprowadzeniem do prac w czterech grupach, gdzie w czasie dyskusji ukazano blaski i cienie w trosce o powołania. Wskazywano także trudności i błędy w tym względzie oraz zaproponowano środki zaradcze w wymiarze indywidualnym, w odniesieniu do wspólnot domowych, do parafii prowadzonych przez werbistów, a także do zarządu prowincji.



Spotkanie zaowocowało pogłębieniem świadomości o większą troskę o powołania, zachętą do jeszcze żarliwszej modlitwy w intencji powołań, koniecznością wspólnego świadectwa zakonnego – misyjnego powołania oraz odwagą wykorzystania dostępnych środków, w myśl słów Założyciela – św. Arnolda Janssena: „*jeżeli zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, resztę uczyni Pan Bóg*”.

Za: www.werbisci.pl

XII SYNOD PROWINCJALNY POLSKICH SALWATORIANÓW

Dnia 16 lutego 2017 roku w Krakowie, zakończył się XII Synod Prowincji Polskiej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Przełożeni polskich salwatoriańskich wspólnot z kilkunastu krajów świata dokonali ewaluacji aktualnej sytuacji w prowincji w kilku aspektach: apostołskim i misyjnym, powołaniowym, formacyjnym oraz ekonomicznym. Ponadto, kierując się mottem spotkania, szukali odpowiedzi na pytanie, co możemy zrobić lepiej, aby

realizacja naszego posłannictwa była jeszcze głębsza i bardziej efektywna?



Wnioski wypracowane przez ojców synodalnych na plenum i w grupach roboczych zostaną przekazane wszystkim członkom prowincji w czasie specjalnych

spotkań posynodalnych, które w najbliższym czasie mają być zorganizowane w poszczególnych wspólnotach.

W czasie obrad poruszono również kwestie związane z przygotowaniem do zbliżającego się roku jubileuszowego, w czasie którego Rodzina Salwatoriańska będzie obchodziła setną rocznicę narodzin dla nieba Czcigodnego Założyciela O. Franciszka Marii od Krzyża Jordana.

Uroczystej Eucharystii zamykającej synod przewodniczył i kazanie prowincjał ks. Piotr Filas.

Za: www.sds.pl

ŚWIĘTOKRZYSKIE: WYRÓŻNIENIA DLA KONSEKROWANYCH

Dwóch zakonników i zakonnica zostali wyróżnieni w regionalnym plebiscycie „Człowiek Roku 2016”.

W powiecie jędrzejowskim ten tytuł otrzymał cysters jędrzejowski Ojciec Jakub Zawadzki, zaś w powiecie skarżyskim franciszkanin Ojciec Rafał Kołodziejki. Natomiast Siostra Elżbieta Kot Franciszkanina Rodziny Maryi otrzymała wyróżnienie w kategorii Pomoc Społeczna.

Ojciec Rafał Kołodziejki – proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Skarżysku. Franciszkanin. Na nabożeństwa do tej świątyni przyjeżdżają wierni z całego powiatu. Organizuje liczne warsztaty muzyki religijnej, spotkania z nawróconymi (choćby z raperem Tao). U Franciszkanów co roku można podziwiać żywą szopkę, proboszcz współorganizuje Marsz Trzech Króli, jest bardzo lubiany. Szczególną sympatią darzą księdza młodzi ludzie.

Ojciec Jakub Zawadzki, zakonnik klasztoru cystersów w Jędrzejowie. Prowadzi wiele akcji charytatywnych, poprzez które pomaga dzieciakom. Dzieci przyznały mu nagrodę Gwiazda Szeryfa Unicef. Ukończył między innymi Akademię Świętokrzyską w Kielcach, język rosyjski biznesu w Instytucie Puszkina w Moskwie oraz teologię na Wyższym Seminarium Duchownym w Panewnikach. Zdobył ten tytuł także rok wcześniej tytuł w powiecie jędrzejowskim i w kategorii Religia oraz Belfra roku 2015.2016. Jest osobą otwartą do ludzi. Pomaga ludziom, nie tylko duchowo.

Troszczy się o parafian organizując wiele wyjazdów, organizuje świąteczną pomoc dla biednych z parafii, doradza w kancelarii, gdy są trudności. Zawsze uśmiechnięty, mimo obowiązków. Pracuje w szkole i przedszkolu, zdobi klasztor przepięknymi kompozycjami kwiatowymi. Zawsze wysłucha i doradzi.



Siostra Elżbieta Kot Dyrektor Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej „Nasz Dom” w Ostrowcu, prowadzonej przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. W domu dziecka mieszka obecnie około 30 dzieci, placówka musi zostać wyremontowana i dostosowana do nowych przepisów. Siostry samodzielnie szukają sponsorów i dodatkowych pieniędzy, które pozwolą na dokończenie prac na terenie placówki. Za: EchoDnia

U SALWATORIANÓW W TRZEBINI CZUWANIE PRZY TRUMNIE ŚP. HELENY KMIĘĆ

Panu Bogu za dar jej pięknego życia i powołania... Jej za to, że była blisko Jezusa i Nim się dzieliła... „Dziękujemy!” To słowo było najczęściej powtarzaniem w czasie modlitewnego czuwania przy trumnie Śp. Heleny Kmieć, które miało miejsce w sobotni wieczór, dnia 18 lutego br., w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Trzebini.

Rozpoczęła je uroczysta Msza św. pod przewodnictwem bpa Jana Zająca z Krakowa, który jednocześnie należy do rodziny zamordowanej wolontariuszki.

W słowie wstępnym, dyrektor salwatoriańskiego Wolontariatu Misyjnego Salwator ks. Mirosław Stanek zaznaczył, że dziękczynienie jest pierwszym celem tego spotkania.

Przełożony Prowincji Polskiej Salwatorianów ks. Piotr Filas wygłosił okolicznościowe kazanie, w którym również użył słowa „dziękujemy”, aby zauważyć i docenić to, co Bóg ofiarował nam, przez obecność Helenki. Podziękował za jej „odwagę, dynamikę, niezamordowanie, kiedy trzeba było służyć Bogu i ludziom, za pokój i radość, które siała tam, gdzie się

pojawiała, że talentów, które otrzymała nie zatrzymała tylko dla siebie, za śpiew, którym chwaliła Boga i dzięki temu innych do Niego prowadziła”.



Zaznaczył, że w stu procentach wypełniła ona zachętę, która towarzyszy salwatoriańskim wolontariuszom misyjnym; „Ufam, że Bóg do czegoś cię Helenko, tej smutnej, zalanej krwią nocy, potrzebował. Patrząc na trumnę, w której spoczywasz, mam przed oczami to słynne zdjęcie, które obiegiło cały świat. I taką chciałbym Cię zapamiętać: uśmiechniętą, z gitarą w ręku, z salwatoriańskim logo wolontariatu i hasłem: PODEJMIJ WYZWANIE. Hasłem,

które doprowadziło Cię do Boga, i które zrealizowałaś w stu procentach”.

Mszę św. koncelebrowało niemal pięćdziesięciu kapłanów. Obecni byli również bracia zakonnicy, siostry oraz alumni salwatoriańskiego seminarium duchownego. Oczywistą stała się obecność rodziców i siostry Śp. Heleny oraz jej przyjaciół. Licznie zgromadzili się salwatoriańscy wolontariusze misyjni, którzy w ten weekend uczestniczą w ogólnopolskim spotkaniu i którzy zadbali o wyjątkową oprawę liturgii.

Po Eucharystii odbyło się krótkie czuwanie modlitewne, którego głównym elementem były piosenki religijne, będące dla Helenki sposobem na modlitwę, często właśnie w Trzebini, w małej kapliczce siedziby wolontariatu. Czuwanie zakończyło się Apelem Jasnogórskim.

W niedzielę 19 lutego o godz. 15.00, w parafii pw. św. Barbary, odbędą się uroczystości pogrzebowe i ostatnie pożegnanie, po którym ciało śp. Heleny zostanie pochowane na miejscowym cmentarzu. Za: www.sds.pl

POGRZEB SALWATORIAŃSKIEJ WOLONTARIUSZKI W LIBIĄŻU

W czasie uroczystości pogrzebowych Śp. Helena Kmieć została pośmiertnie odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Złotym Krzyżem Zasługi. Na zakończenie Mszy św. otrzymała jeszcze jeden krzyż, skromny i prosty, ale bardzo wymowny.

Ostatnie spotkanie z zamordowaną salwatoriańską wolontariuszką misyjną w znaku Jej ciała spoczywającego w białej trumnie, odbyło się dnia 19 lutego br. w libiążskim kościele pw. św. Barbary. To wyjątkowe wydarzenie – naturalnie i autentycznie – stało się manifestacją wiary w zmartwychwstanie i świadectwem świętości młodej dziewczyny, która intensywnie realizowała swoje powołanie do dzielenia się miłością. Zgromadziło ono kilka tysięcy osób, a jeszcze większa liczba uroniła niejedną łzę siedząc przed telewizorem lub radioodbiornikiem. Przy ołtarzu licznie zgromadzeni kapłani pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza i bpa Jana Zająca. Najbliżej trumny rodzice, siostra, chłopak i towarzyszka boliwijskiej misji wolontariuszka Anita. Dalej rodzina, przyjaciele, społeczność salwatoriańskiego wolontariatu i innych wspólnot, w których działała Helenka. Nie zabrakło również nieznajomych, których ta śmierć dotknęła, a świadectwo życia młodej dziewczyny zainspirowało do poczynienia zmian w życiu osobistym. Nad nimi wszystkimi – jakby zawieszony między niebem, a ziemią – chór, wciągający wszystkich do modlitwy śpiewem, którą Helenka tak bardzo kochała.

W tych chwilach wskazówki zegara nie przeszkadzały w uważnym wsłuchiowaniu się w słowa krakowskiego kardynała, rektora łagiewnickiego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, który wygłosił okolicznościowe kazanie, a raczej dał świadectwo o nieprzeciętnej (czytaj świętej) osobowości głównej bohaterki. Nie przeszkadzały,

gdy przemawiał bp Jan Zając, którego prowincja salwatorianów nazwał ojcem przeprowadzającym wszystkich przez to trudne doświadczenie, kiedy przemawiała przedstawicielka sióstr służebniczek dębickich, przebywająca w Cochabamba w czasie tragicznej nocy i była jedną z ostatnich osób, które rozmawiała z Helenką.

Śp. Helena czterokrotnie była posyłana i przyjmowała krzyżyk misyjny. Za każdym razem słyszała słowa: „Przyjmij ten znak miłości Chrystusa i naszej wiary. Głóś Chrystusa ukrzyżowanego, który jest Bożą mocą i Bożą mądrością.” Przypomniał o tym przełożony polskich salwatorianów zanim, tym razem nie na Jej szyi, ale na trumnie, zawiesił krzyżyk z napisem WMS SALVATOR, i w ten sposób kolejny raz posłał Helenkę na bardzo ważną misję, aby – jak powiedział – była dla wszystkich wzorem, prowokacją do tego, abyśmy stawali się lepszymi. Taki sam krzyżyk otrzymali również rodzice Helenki, jej wujek bp Jan Zając oraz dyrektor i cała wspólnota salwatoriańskiego wolontariatu misyjnego.

Ważnym momentem dla obecnej na pogrzebie społeczności salwatoriańskiej była chwila, kiedy odczytywane były słowa listu Pani Premier Beaty Szydło, która zdecydowała o nadaniu wydarzenia rangi państwowej. Zawierały one dosłownie przytoczone słowa Ojca Założyciela Franciszka Marii od Krzyża Jordana, które wzywają każdego salwatorianina i wezwały Helenkę do głoszenia Zbawiciela Świata dopóki będzie na świecie choćby jeden tylko człowiek, który jeszcze nie doświadczył Jego miłości.

Przy blasku lampionów, rzucających delikatne światło na procesyjny krzyż, przy dostojnych i refleksyjnych dźwiękach górniczej orkiestry, przy głośniejszych żołnierskich salwach honorowych, ze łzami wzruszenia i wdzięcznością, złożono ciało Śp. Heleny do grobu na miejscowym cmentarzu. Za: www.sds.pl

Refleksja tygodnia

MY PO PROSTU MAMY Z NIMI BYĆ, CZYLI ALBERTYŃSKA CODZIENNOŚĆ

Trwa Rok Świętego Brata Alberta, z tej okazji zapraszamy do przeczytania fragmentów wywiadu br. Marka Kowalczę OFMConv z br. Pawłem Flisem, przełożonym generalnym Zgromadzenia Braci Albertynów. Rozmowa ukazała się na łamach dwumiesięcznika franciszkańskiego „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” nr 6/2016.

Jak student stał się powstańcem

Życiorys miał bogaty – tak br. Paweł zaczyna opowiadać mi o Adamie Chmielowskim. – Wziął udział w Powstaniu Styczniowym. Stając naprzeciw regularnej armii rosyjskiej, miał zaledwie 18 lat. To świadczy nie tylko o jego młodzieńczej fantazji, ale także o wielkim bohaterstwie i odwadze. W czasie walk stracił nogę. Żeby nie zostać zesłanym na Sybir, uciekł na Zachód. Początkowo, za namową rodziny, kształcił się na inżyniera. Potem podjął studia artystyczne. Najpierw w Paryżu, później w Monachium. Był autorytetem dla swoich kolegów, do których należeli m.in. Stanisław Witkiewicz i bracia Gierymscy. Liczyli się z jego zdaniem nt. malowanych przez siebie obrazów. Jak powiedział, że coś trzeba zmienić, to zmieniali – podkreśla br. Paweł. Jeśli chodzi o sztukę, był idealistą. Sprzeciwiał się malowaniu na sprzedaż. Zachowały się fragmenty jego listów, z których widać, jak dużo od siebie wymagał. Twierdził, że sztuka jest prawdziwa tylko wtedy, gdy opowiada o Bogu. Chciał się uświęcać, by tworzyć lepsze obrazy. Dlatego w 1880 r. wstąpił do nowicjatu jezuitów. Tam Pan Bóg go zupełnie rozbroił, pokazując mu, że człowiek nie jest święty według własnej miary, ale według miary Boga. Prawdopodobnie Adam próbował rzucić palenie. To mu się nie udało. Wpadł w samopotępienie. Odesłano go do szpitala psychiatrycznego. Nie potrafiono mu pomóc. Dopiero spotkanie z mądrym kapłanem, który opowiedział Adamowi o Bożym miłosierdziu, postawiło go na nogi.

Jak malarz stał się tercjarzem

Będąc już w Krakowie, – kontynuuje opowieść br. Paweł – młody malarz zainteresował się sytuacją osób bezdomnych. Działając w Konferencji Charytatywnej św. Wincentego a Paulo, miał okazję być w ogrzewalni miejskiej nad Wisłą przy ul. Piekarskiej. Schodzili się tam bezdomni, żebracy, przestępcy, alkoholicy. Były kobiety i dzieci. Miejsce było bardzo mroczne. Adam stwierdził, że nie może ich tak zostawić. Zaczął im pomagać. Wkrótce przyjął habit tercjarski i już jako Brat Albert podpisał z gminą Kraków umowę na opiekowanie się tą ogrzewalnią. Nie miał w planach zakładania zgromadzenia, niemniej jednak pociągał swoim przykładem innych i niedługo niektórzy młodzi spośród bezdomnych, którym służył, chcieli przyłączyć się do niego. Tak powstała pierwsza wspólnota braci przy ul. Piekarskiej. Po pewnym czasie powstała też wspólnota sióstr. Pierwsze z nich zostały obłóczzone w habity w kaplicy arcybiskupa krakowskiego przy ul. Franciszkańskiej. To świadczy jak bardzo Kościół krakowski, w osobie kard. Dunajewskiego, rozumiał i doceniał to dzieło. Mijały lata wiernej służby ubogim. Brat Albert zmarł w 1916 r. w dzień Bożego Narodzenia, a jego dzieło trwa do dziś. [...]

Motywy posługiwania

Dlaczego młody, dobrze zapowiadający się artysta nagle porzuca wszystko by działać na rzecz ubogich? – Bratu Albertowi na pewno nie chodziło tylko o działalność społeczną. Ważny był wymiar religijny, dostrzeżenie Chrystusa cierpiącego – przekonuje mnie br. Paweł. – Warto przypomnieć to, co pisał do braci: „samemu

Chrystusowi cierpiącemu w ubogim służymy”. Nie możemy z niego robić filantropa. To był człowiek głębokiej wiary. W pewnym momencie dostrzegł Chrystusa w drugim człowieku i Jemu służył. Myślę, że to był główny motyw. Warto wspomnieć również o tym, co pokazał Karol Wojtyła w „Bracie naszego Boga”. Chodziło o to, by „stać się jednym z nich”. Choć dramat nie jest w pełni oparty na faktach, jest tam pewna licencja poetica autora, to uważam, że przyszły papież doskonale czuł tę postać. [...]

Albertyńska codzienność

Jak bracia w praktyce realizują ideał brata Alberta? – Ideał nabiera konkretów w momencie spotkania z drugim człowiekiem – mówi brat Paweł. – Wtedy rzeczywiście trzeba się uczyć mądrej miłości. Podstawa to odróżnić godność człowieka od jego słabości. Wielu bezdomnych to osoby bardzo pokrzywdzone. Znając ich historię, mogą się zastanawiać, czy ktokolwiek, mający tak przykre doświadczenia choćby z dzieciństwa, byłby w stanie stanąć na nogi i godnie przeżyć swoje życie. Bez dobrych wzorców, bez miłości od rodziców. Trzeba dużo cierpliwości do siebie samego i do tych, którym służymy. Chodzi o codzienną wierność człowiekowi bezdomnemu. Tutaj miarą posługi nie może być skuteczność. To są żywi ludzie. My nie możemy wymagać od nich tego, żeby stawali się tacy, jak my tego chcemy. Oni mają swoje tempo. Wielu bezdomnych wraca po kilka razy do przytuliska. To uczy nas, co jeszcze możemy zaproponować, żeby ktoś taki mógł się odnaleźć. Ideał Brata Alberta, to bycie przy człowieku. My nie jesteśmy terapeutami, lekarzami, psychologami. My po prostu mamy z nimi być. Od kilku lat prowadzimy fundację, która daje legalną pracę bezdomnym. Wielu z tych ludzi nie odnajdzie się na rynku pracy, bo wymagania są bardzo duże, a jak ktoś mieszkał na ulicy przez 20 lat to nie pójdzie od razu na 8 godzin do pracy, bo tego nie wytrzyma. Musi stopniowo wchodzić w ten rytm. To jest pierwotna intuicja Brata Alberta, żeby przez pracę pomagać człowiekowi odzyskiwać godność.



Najpierw nakarmić

Tak jak wcześniej wspomniałem, mamy tu też kuchnię, którą obsługują mieszkańcy przytuliska. Codziennie wydajemy 150

litrów zupy. Bezdumni pomagają bezdomnym. Myślę, że to jest wielka wartość. To także pierwsza pomoc, o której również mówił Brat Albert. O czym będziesz rozmawiał z głodnym? On musi się najęść, wyspać i dopiero możemy rozmawiać. – Pytam brata Pawła czy mogą zrobić kilka zdjęć do przygotowywanego artykułu. W odpowiedzi słyszę: – Szanujemy prywatność tych ludzi. Rzadko, może raz na dwa lata, goszczą u nas kamery. I to tylko na chwilę. – Odpowiedź jest dla mnie jasna. Nie zamierzam niczego forsować. [...]

Wszystkich zainteresowanych innymi tematami poruszonymi na łamach „Posłańca św. Antoniego z Padwy” zapraszamy na stronę internetową dwumiesięcznika: www.poslaniecantoniego.pl. Można na niej znaleźć fragmenty wszystkich artykułów, informacje gdzie nabyć pismo oraz zachętę do prenumeraty. Polecamy!

Za: www.franciszkanie.pl

Wiadomości zagraniczne

RADA GENERALNA SALETYNÓW W BANGALORE W INDIACH

W tym roku Rada Zgromadzenia Misjonarzy Saletyńców wybrała się do Indii do Bangaluru (w Indiach oficjalna nazwa od niedawna Bengaluru). Miasto ma 11 milionów i stale się rozwija ze względu na Electronic City.

Niestety rozwija się można powiedzieć w stopniu niekontrolowanym. Kilkadziesiąt lat temu największe korporacje firm softwarowych zaczęły zakładać tutaj swoje oddziały ze względu na tanią pracę. To przyciągnęło tysiące młodych wykształconych ludzi, którzy mogą tutaj znaleźć pracę. Deweloperzy budują gdzie tylko znajdują miejsce. Ogromne domy powstają jak grzyby po deszczu. Naprzeciwko naszego seminarium i domu prowincjalnego, który był wybudowany w 2002 roku, można powiedzieć na peryferiach miasta,

wśród biednych domów wybudowano całe miasto dziesięciopiętrowych bloków.



Rada zaczęła się 6 lutego i skończy się 26 lutego. Przybyli wszyscy prowincjałowie (z Indii, Filipin, Angoli, Madagaskaru, Włoch, Francji, Polski, USA, Brazylii, przełożony Regionu Argentyny-Boliwii i przełożony dystryktu Myanmar) oczywiście Rada Generalna, Ekonom oraz dwóch tłumaczy,

Jack Nuelle MS a drugim jest sekretarz generalny Belarmino Tchipunukwa. Na obradach Rady Zgromadzenia prowincjałowie przedstawiają swoje prowincje, wydarzenia od ostatniej Rady Zgromadzenia, radości i problemy. Rada Zgromadzenia dyskutuje też o założeniach Programu Formacyjnego jednolitego dla całego Zgromadzenia, o międzynarodowych programach i spotkaniach, o nowej misji w Tanzanii, o powołaniach, o bibliotece wirtualnej, o software dla sekretariatu generalnego z dostępem z każdego sekretariatu prowincjalnego, o Komisji Prowincjałów Europy (KEP), o roli i programie dla Świeckich Saletyńców oraz o przygotowaniu najbliższej Kapituły Generalnej.

Za: www.lasalette.info

KONGRES MARYJNY NA FILIPINACH W CEBU

W Cebu City na Filipinach (wyspa Cebu) trwa Maryjny Kongres Visayas nt. Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W dniach 16-18 lutego 2017 r. setki uczestników wspólnie modlą się przed tą ikoną, dzielą świadectwami łask otrzymanych za jej pośrednictwem i słuchają wykładów.

Kongres zorganizowała Prowincja Cebu, a Visayas to nazwa środkowego regionu Filipin obejmującego większą ilość wysp. Wydarzenie rozpoczęło się uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem bp pomocniczego miejscowej archidieceji Oscara Florencio. Kongres zakończy zaś miejscowy ordynariusz ks. abp. Jose S. Palma, co będzie także podsumowaniem tamtejszych kilkuletnich obchodów 150-lecia przekazania Redemptorystom ikony MB Nieustającej Pomocy i odnowienia jej kultu.

Przybyli delegaci z wielu wysp i miejscowości: Bacolod, Bohol, Borongan, Catbalogan, Dumaguete, Iloilo, Tacloban, Samar, Samar, Baclaran, Lipa i Davao. 17 lutego prof. Dale Mansueto z MSU Iligan Institute of Technology mówił o początkach kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Filipinach i jak rozprzestrzenił się on na cały kraj. Następnie wystąpienie o obecności Maryi i w życiu misjonarza redemptorysty przedstawił o. Jovencio Ma CSsR, Koordynator Konferencji Redemptorystów Azji i Oceanii.

W sobotę, 18 lutego o. Ramon Echica z Seminarium Świętego Karola, wspólnie z uczestnikami pochylił się nad tekstami nabożeństwa Nieustannej Nowenny, a Rey Julo Biliran, dawny wychowanek Redemptorystów i nauczyciel w katolickiej szkole Serca

Pana Jezusa złoży świadectwo o wpływie ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy na jego życie. Rozmowę o historycznych i antropologicznych podstawach rozwoju nabożeństwa do MB Nieustającej Pomocy na Filipinach zainicjuje zaś br. dr Karl Gaspar CSsR, Rektor Misyjnego Teologicznego Instytutu św. Alfonsa. Popołudnie wypełnią kolejne świadectwa i panele dyskusyjne.



Filipiny są krajem, gdzie bardzo szeroko – w czasie II wojny światowej i wkrótce po niej – rozprzestrzeniło się nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Powszechnie znane jest również Jej sanktuarium w Baclaran w Manili, które nigdy nie zamyka swoich drzwi, a w dzień Nieustannej Nowenny nabożeństwo to jest sprawowane jedno po drugim, tak że bierze w nim w sumie udział ok 100 tys. ludzi., dowożonych z całego miasta specjalnymi autobusami.

Za: www.redemptor.pl

ŚWIĘTO CYRYLA I METODEDEGO U KLARETYNÓW W BRACKU

Jedną z naszych klaretyńskich misji jest parafia pod wezwaniem świętych Cyryla i Metodego w Bracku w Obwodzie irkuckim na Syberii. 14 lutego, w święto Cyryla i Metodego, wspólnota ta obchodzi swoją patronalną uroczystość, czyli odpust parafialny. O tym wydarzeniu tak opowiada jeden z misjonarzy z Bracka, ojciec Tomasz Zajac: W dniach od 10 do 12 lutego 2017 roku gościliśmy w naszej parafii księdza biskupa Cyryla Klimowicza, biskupa diecezji Świętego Józefa w Irkucku. Podczas swojej wizyty ks. bp spotkał się z parafianami i przewodniczył mszom świętym, dzieląc się z nami Słowem Bożym.

W sobotę, 11 lutego, podczas Eucharystii o godz. 18.00 biskup Cyryl udzielił sakra-

mentu namaszczenia chorych. W homilii podkreślił znaczenie cierpienia i roli chorych w rodzinie, w parafii i społeczeństwie.



W niedzielę, 12 lutego, o godz. 10.30 rozpoczęła się uroczysta msza święta ku czci św. Cyryla i Metodego. Na początku szef rady parafialnej przywitał i złożył życzenia biskupowi Cyrylowi z okazji zbliżających się imienin. Ojciec biskup w

homilii przypomniał nam – powołując się na przykład Patronów parafii – o postawieniu Boga na pierwszym miejscu w życiu. „Nie będzie w naszym życiu dróg bez wyjścia, jeśli się jest z Bogiem” – mówił kaznodzieja.

Nie byłoby odpustu bez poczęstunku. Po mszy św. całą wspólnotą parafialną spotkaliśmy się w domu parafialnym, jak mówi się w Rosji, na „czajopicie”. Po uroczystościach parafialnych, od poniedziałku 13-go lutego do środy 15-go odbywaliśmy nasz wspólnotowy klaretyński dzień skupienia. Do Bracka przyjechali ojcowie Dariusz i Jacek z Krasnojarska. Spędziliśmy te kilka dni w braterskiej atmosferze dla umocnienia w powołaniu i odnowienia naszego misyjnego ducha.

Zapraszamy na naszą parafialną stronę www.cyril-methodius.de.

Za: www.klaretyni.pl

NOWA MAPA SALEZJANÓW NA ŚWIECIE

W wielu wspólnotach, szkołach i salezjańskich parafiach ludzie młodzi i osoby świeckie, którzy współpracują z nami w posłannictwie, nie są w pełni świadomi tego, iż naprawdę stanowią część „wspólnoty światowej” (Konstytucje SDB, art. 59). Jednym z najbardziej widocznych znaków tej salezjańskiej komunii globalnej jest zwyczajna mapa, która obejmuje wszystkie okręgi salezjańskie, znajdujące się w 132 krajach. Po dwóch latach zachodzi znowu możliwość wydrukowania uaktualnionej wersji tejże mapy, z uwzględnieniem ostatnich danych statystycznych dotyczących każdej Inspektorii, Wizytatorii, Okręgu Specjalnego i Delegatury.

„Ta cenna praca jest realizowana od 2012 r. przez salezjanina koadiutora Hilario Seo (KOR), któremu dziękujemy za tę posługę na rzecz Zgromadzenia! – stwierdził ks. Filiberto González, radca generalny ds. komunikacji społecznej. „To podziękowanie jest kierowane również pod adresem tych wszystkich salezjanów, którzy dostarczają te dokładne dane do centralnych biur ks. Stefano Vanolio i ks. Francesco Maraccanigo. Słowa podziękowania za współpracę wędrują także do ks. Václava Klementa, radcy regionu Azja Wschodnia-Oceania”.



Mapa salezjanów na świecie jest dostępna w sieci w trzech formatach: (128×91 cm, 256×182 cm, 350×248 cm) i w dwóch różnych wersjach: Euro-centrycznej i Pacyfiko-centrycznej.

Za: www.infoans.org

Zapowiedzi wydarzeń

"MISJONARZ NA POST"

W Środę Popielcową, 10 marca 2016 roku, rozpoczyna się kolejna edycja akcji "Misjonarz na Post".

Organizatorzy po raz kolejny zapraszają do duchowego wsparcia polskich misjonarzy.

Aby włączyć się w akcję wystarczy wejść na stronę www.misjonarznapost.pl i wypełnić znajdujący się tam formularz. Należy podać imię i nazwisko oraz adres e-

mail, a następnie wybrać kraj pobytu misjonarza, który ma zostać otoczony modlitwą podczas zbliżającego się Wielkiego Postu.



Nie jest konieczne określenie jego danych – system może losowo przydzielić kapłana, siostrę zakonną lub osobę świecką.

Projekt skierowany jest do wszystkich, bez względu na wiek. Udział w nim nie wymaga żadnych nakładów finansowych, a jedynie zobowiązania do codziennej dowolnej modlitwy w intencji wybranego misjonarza – wyjaśnia o. Marcin Wrzos OMI, oblat z redakcji „Misyjnych Dróg”.

Honorowy patronat nad akcją objęli ks. abp Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański, Przewodniczący Komisji Episko-

patu Polski oraz bp Jerzy Mazur SVD, Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.

Wyrażam wdzięczność redakcji "Misyjnych Dróg" oraz Partnerom Akcji za trud jej propagowania i przeprowadzenia, który świadczy o głębokim przekonaniu, że mo-

dlitwa, post i cierpienie ofiarowane w intencji misjonarek i misjonarzy jest skuteczną i ważną formą wspierania ich w posłudze misyjnej - napisał bp Jerzy Mazur SVD
W ubiegłym roku w akcję włączyło się ponad 5000 osób.

Projekt „Misjonarz na Post”, jest wspólną inicjatywą najważniejszych polskich czasopism misyjnych: „Misjonarza”, „Misjonarzy Kombonianów”, „Misji Salezjańskich”, „Echa z Afryki i innych kontynentów” oraz „Misyjnych Dróg”. Akcję wspierają także Papieskie Dzieła Misyjne oraz stacja7.pl.

Za: www.werbisci.pl

Witryna tygodnia

DOMINIKAŃSKA LITURGIA.PL W NOWEJ ODSŁONIE

Bardziej przejrzysta, uporządkowana. Jak dobry przewodnik. Istniejący od 2008 roku serwis Liturgia.pl przeszedł największe zmiany od czasu powstania. Całkowicie zmienił się wygląd i układ treści, choć w nowej odsłonie ma nie zabraknąć żadnego artykułu z dotychczasowego, bogatego archiwum.

Czym najłatwiej skłócić dominikanów? Rozmową o liturgii

– Wśród dominikanów panuje przekonanie, że najprostszym sposobem na skłócenie braci, to rozpoczęcie rozmowy na temat liturgii – pisze w edytoriale o. Dominik Jurczak, prezes Fundacji Dominikański Ośrodek Liturgiczny, która jest wydawcą strony. – Pewnie nie wzięło się znikąd. Mógłby ktoś powiedzieć, że nie świadczy to najlepiej o dominikanach. Jest jednak najlepszym dowodem, że liturgia w równym stopniu dotyczy każdego, nawet wtedy, gdy nie zdajemy sobie z tego sprawy – wyjaśnia o. Jurczak.

Od 2008 roku pod obecną nazwą, a wcześniej od 2004 roku jako serwis Fundacji Dominikański Ośrodek Liturgiczny, serwis przekazuje wiedzę o liturgii: jest rzetelnym źródłem informacji dla ekspertów w tej dziedzinie, inspiracją dla katechetów i kaznodziejów oraz praktyczną pomocą dla ministrantów i animatorów.

To także liturgiczny elementarz dla tych, którzy dopiero chcą poznać tę fundamentalną dla Kościoła rzeczywistość. Liturgia.pl informuje też o ważnych wydarzeniach w Polsce i nie tylko, zwłaszcza o warsztatach muzyczno-liturgicznych i rekolekcjach – spośród których najlepszym patronuje medialnie.

Nowy serwis zawiera niemal wszystkie treści, które redakcja opublikowała przez ostatnich 13 lat.

Miejsce, gdzie się wymienia myśli

Przebudowę serwisu zainicjował kilka lat temu ówczesny prezes Fundacji, o. Tomasz Grabowski OP. Głównymi założeniami – jakie przyjął powołany przez niego zespół projektowy – były: przejrzystość, uporządkowanie treści i uczynienie jej łatwiej dostępną oraz wykorzystanie nowoczesnych rozwiązań technicznych, które pozwolą na efektywne i komfortowe korzystanie z portalu.



Liturgia.pl ma być miejscem wymiany myśli, poszukiwań głębi teologicznej w duchu rozmowy, by prowadzić do liturgii, a poprzez nią, by dać rozmawiać się w tym, co dla chrześcijan niewypowiedzialne i najcenniejsze.

Podkreśla to ojciec Dominik Jurczak: – Nie ma chrześcijaństwa bez liturgii. Choć w ostatnich dekadach o liturgii wiele się pisze i mówi, jak nigdy w historii, jednak brakuje umiejętności dyskusji. Można mieć odmienne poglądy, różne wyrobienie teologiczne, zachowując jednocześnie elementarny szacunek do drugiego.

– Tak, jak kiedyś udało nam się zjednoczyć kompozytorów z różnych stron Polski – czego owocem są sławetne śpiewniki „Niepojęta Trójco” – tak w podobny sposób chcemy, by Liturgia.pl była pomocą w kształtowaniu się ekosystemu wiary, czyli w budowaniu takiej przestrzeni, gdzie każdy może karmić się i wzrastać w wierze modlącego się Kościoła – dodaje ojciec Jurczak.

– Jesteśmy wdzięczni za cierpliwość wszystkim, którzy czekali na nową formułę naszego serwisu – uzupełnia Michał Wsiołkowski, odpowiedzialny za serwis z ramienia Fundacji Dominikański Ośrodek Liturgiczny. – Obiecywaaliśmy ją naszym czytelnikom od dłuższego czasu, ale rozmaite trudności spowodowały, że swoją premierę miała dopiero na początku lutego. Choć obecny kształt serwisu wciąż można nazwać „wersją beta”, bo wymaga poprawek, a przede wszystkim dalszego rozwoju, serdecznie zapraszamy do śledzenia nowości, które przygotowaliśmy oraz do korzystania z bogatego archiwum.

Serwis można znaleźć pod adresem www.liturgia.pl.

W ubiegłym roku w akcję włączyło się ponad 5000 osób.

Projekt „Misjonarz na Post”, jest wspólną inicjatywą najważniejszych polskich czasopism misyjnych: „Misjonarza”, „Misjonarzy Kombonianów”, „Misji Salezjańskich”, „Echa z Afryki i innych kontynentów” oraz „Misyjnych Dróg”. Akcję wspierają także Papieskie Dzieła Misyjne oraz stacja7.pl.

Za: www.dominikanie.pl

Odeszli do Pana

ŚP. S. EDYTA FIGURA CSSBVM (1970-2017) ŚP. S. TERESA ŻBIKOWSKA CSSBVM (1973-2017)

W niedzielę, dnia 19 lutego, tuż po godz. 15.00, dwie nasze siostry – s. Edyta Figura i s. Teresa Żbikowska, zginęły w wypadku. Do tragicznego zdarzenia doszło na DK 11, w okolicach Manowa, w powiecie koszalińskim (woj. zachodniopomorskie), w trakcie podróży samochodem fiat punto.

Siostra Edyta (lat 46) pochodząca z Radomia, była aktualnie katechetką w Skępem i przełożoną tamtejszej wspólnoty sióstr naszego zgromadzenia. Siostra Teresa (lat 43) pochodząca z Blichowa k. Płocka, była aktualnie katechetką w Żurominie i przełożoną tamtejszej wspólnoty sióstr naszego zgromadzenia.

Pan wybrał Dzień Pański i Godzinę Miłosierdzia na odwołanie naszych Drogich Sióstr z tego świata. Módlmy się gorąco ufając, że pozwoli im hojnie zaczerpnąć z obydwu tajemnic – Miłosierdzia i Zmartwychwstania.



Siostra Edyta Figura (27 II 1970 – 19 II 2017) urodziła się w Radomiu. Tutaj, w parafii Najświętszego Serca Jezusowego przyjęła chrzest, a w parafii Opieki NMP – bierzmowanie. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego i uzyskaniu świadec-

stwa dojrzałości, wstąpiła do zgromadzenia sióstr służeń NMPN, w domu generalnym w Mariówce. Po odbyciu formacji nowicjackiej, złożyła pierwsze śluby zakonne 8 sierpnia 1991 roku a wieczyste pięć lat później (15 sierpnia 1996 roku). Przez całe swoje zakonne życie pracowała jako katechetka: w Częstochowie, w Bełchatowie, w Płocku, w Zakopanem, w Kobyłce k. Warszawy, w Mrzeżynie i ostatnio w Skępem. Do pracy zawodowej przygotowały ją studia na Papieskiej Akademii Teologicznej w Częstochowie, które uwieńczyła tytułem magistra w roku 1998. W Mrzeżynie (2005 -2011) łączyła pracę zawodową z posługą przełożenią wspólnoty sióstr. Podobnie w Skępem, od roku 2016.

Kochała śpiew, bardzo dobrze grała na gitarze. Chętnie służyła swoim talentem udzielając się także poza pracą katechetyczną. Przez kilka lat współpracowała w redagowaniu „Wspólnoty Honorackiej”. Siostra Edyta była też apostołką modlitwy różańcowej. Każdą katechezę rozpoczynała od odmówienia dziesiątka różańca, sama też wykonywała różańce. Organizowała pielgrzymki do sanktuariów maryjnych. Prowadziła ponadto 80-osobową grupę dzieci „Sercem Ogarnij Serce-Odmawiajcie Różaniec”.

Siostra Teresa Żbikowska (28 IV 1973 – 19 II 2017) urodziła się w Płocku. Sakrament chrztu przyjęła w rodzinnej parafii Blichowo a sakrament bierzmowania w parafii Łętowo (diecezja Płock). Wstąpiła do zgromadzenia sióstr służeń NMPN w Płocku, dnia 15. VII 1991 roku. Po odbyciu formacji nowicjackiej w Mariówce, dnia 2 lutego 1994 roku złożyła pierwsze śluby zakonne a śluby wieczyste 15 sierpnia 2000 r. Maturę uzyskała w roku 1997 w Technikum Krawieckim w Radomiu. Teologiczne studia wyższe podjęła najpierw w Warszawie a kontynuowała w Kolegium Teologicznym w Płocku wieńcząc je tytułem magistra w roku 2004. Przez dwadzieścia lat pracowała jako katechetka. Najpierw w Kobyłce k. Warszawy, potem w Skępem, w Mrzeżynie (12 lat) i od ubiegłego roku w Żurominie, gdzie pracę

zawodową łączyła z pełnieniem posługi przełożenią lokalnej wspólnoty sióstr. Utalentowana artystycznie. Była autorką wielu dekoracji w kościele i służyła swoim talentem wszędzie tam, gdzie było to dla niej możliwe. Bardzo kochała pracę w dzieciach. Miała z nimi wspaniałe kontakty. Angażowała się w różne akcje w parafii, prowadziła też adoracje w kościele.

W przeżyciu ogromnego bólu pociesza fakt, że obie siostry otrzymały absoliucję. Ostatniego namaszczenia udzielił im ks. prof. Janusz Bujak, który jadąc samochodem znalazł się blisko miejsca wypadku. Siostra Edyta ponadto, przed południem, w Płocku skorzystała z sakramentu pojednania.



Pan odwołał nasze siostry, gdy znajdowały się w drodze. Niespodziewanie. Odwołał je w Dniu Pańskim, w Godzinie Miłosierdzia. Módlmy się i ufajmy, że Miłosierny Ojciec, przyjmie je do radości wiecznej, pozwalając hojnie zaczerpnąć z obydwu tajemnic – Miłosierdzia i Zmartwychwstania.

*Niech odpoczywają w pokoju!
Siostry Służki NMPN*

ŚP. KS. STANISŁAW SMUNIEWSKI SDB (1929-2017)

18 lutego 2017 r. – w 88 roku życia, 68 ślubów i 60 kapłaństwa – odszedł do Pana śp. ks. Stanisław Smuniewski, współbrat z Inspektorii pw. św. Wojciecha.

Pogrzeb odbędzie się w środę 22 lutego. O godz. 11.30 wystawienie ciała w Kościele pw. św. Rodziny w Słupsku. O godz. 12.00 msza św. Pochówek w kwaterze salezjańskiej na cmentarzu w Kobylnicy.

Curriculum vitae

Ur. 23.08.1929 w Smuniewie
Nowicjat w Czerwińsku 1948-49
Pierwsza profesja 26.08.1949
Filozofia – Kutno 1949-51
Asystencja – 1951-52 Płock, 1952-54
Różanystok
Teologia – Łąd 1954-58
Prezbiterat – Łąd 22.12.1957

Placówki:

1958-59 Łąd, ekonom
1959-60 Debrzno, katecheta

1960-65 Nowogródek, wikariusz
1965-66 Żytkiejmy, wikariat samodzielny
1966-72 Debrzno, proboszcz
1972-78 Rumia św. Krzyż, wikariusz
1978-86 Pałowo, proboszcz
1986-88 Dębno, wikariusz
1988-1997 Boleszkowice, proboszcz
1997-2017 Słupsk, duszpasterz
Polecajmy Śp. Ks. Stanisława Bożemu Miłosierdziu. Za: www.pila.salezjanie.pl

ŚP. O. JAN KOSZEWSKI OFMConv (1930-2017)

Dnia 16 lutego 2017 r. w godzinach porannych w szpitalu w Krakowie odszedł do Pana w wieku 87 lat, w 58 roku życia zakonnego i 54 roku kapłańskiego, o. Jan Koszewski.

O. Jan Koszewski urodził się 4 stycznia 1930 r. w miejscowości Joniny k/Tarnowa, jako syn Józefa i Stanisławy Bryk. W latach 1937 – 1944 uczęszczał do szkoły podstawowej w Zalasowej a w latach 1945 – 1949 do miejskiego Gimnazjum i Liceum w Tarnowie. Po ukończeniu szkoły średniej odbył studia w zakresie historii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uzyskując w 1952 r. dyplom ukończenia studiów wyższych pierwszego stopnia. Ukończywszy studia pracował jako nauczyciel historii w Liceum Ogólnokształcącym w Lidzbarku Warmińskim w roku szkolnym 1952 do 1953. W latach 1953 – 1956 odbył zasadniczą służbę wojskową. Po ukończeniu służby wojskowej w latach 1956 – 1958 pracował jako nauczyciel historii w Liceum Ogólnokształcącym w Piszcu. W 1958 r. złożył podanie do Zakonu Franciszkanów i rozpoczął nowicjat w Gnieźnie. Pierwszą profesję złożył 29 września 1959 r. w Gnieźnie. W opinii przed dopuszczeniem do profesji magister nowicjatu pisał: „*Nowicjusz dojrzały wiekiem, inteligentny, solidnie pracuje nad sobą. Wie czego chce. Duchowe oblicze określiłbym na bardzo dobre. W pracy nie zniechęcał się – trudności pokonywał – umiał korzystać z uwag i rad. Kochał ciche rozmowy z Jezusem w kaplicy. Rokuje dobre nadzieje na przyszłość.*”

Studia filozoficzno-teologiczne odbył w WSD Franciszkanów w Krakowie w latach 1959 – 1963. Dnia 21 czerwca 1963 r. przyjął święcenia kapłańskie w Krakowie, a następnie pracował rok przy klasztorze św. Karola Boromeusza we Wrocławiu jako katecheta. W latach 1964 – 1966 kontynuował studia w zakresie historii na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, uzyskując w 1966 r. dyplom magistra historii.



Krótką rozmową Śp. O. Jana Koszewskiego z papieżem Franciszkiem podczas spotkania w dniu 30 lipca 2016 r. w bazylice franciszkanów w Krakowie

Po studiach pracował trzy lata przy klasztorze św. Franciszka w Krakowie jako katecheta, po czym udał się na misję do Urugwaju (1969) i przebywał tam do końca 1970 r. Następnie po powrocie do Polski został skierowany na krótko do klasztoru w Jasle, a potem do klasztoru w Szklarskiej Porębie, gdzie tam przebywał do 1974 r. Od roku 1974 do 1976 pracował ponownie we Wrocławiu.

W 1976 r. został wysłany na misję do Boliwii. Był pierwszym, który zainicjował obecność franciszkanów z krakowskiej Prowincji w tym kraju. Jednak po czterech latach pracy ma misjach ciężka choroba skłoniła go do powrotu do Polski.

Po powrocie z misji rok pracował w klasztorze w Głogówku jako rekolekcjonista, a następnie był magistrem postulantom w Radomsku do roku 1982. W tym roku o. Jan otrzymał obediencję do klasztoru św. Franciszka w Krakowie, gdzie pełnił obowiązki duszpasterza i asystenta III Zakonu Świeckich. W sposób szczególny oddawał się posłudze w konfesjonale oraz pracy z narzeczonymi, przygotowując wielu z nich do małżeństwa.

Ostatnie lata o. Jan zmagął się z cierpieniem, chorobą, ale pomimo tego dał się poznać jako dobry współbrat. Wdzięczni za dobro, którego mogliśmy dzięki o. Janowi doświadczyć, modlimy się oto, aby Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu włączył go do grona zbawionych.

Uroczystości pogrzebowe śp. o. Jana odbyły się w 20 lutego 2017 r. w Bazylice św. Franciszka w Krakowie. Eucharystii w intencji Zmarłego przewodniczył bp Daman Muskus OFM, a homilie wygłosił o. Mariusz Koziół OFMConv, wikariusz Prowincji. Po Mszy św. pogrzebowej ciało Śp. O. Jana zostało złożone w grobowcu zakonnym na Cmentarzu Salwatorskim.

O. Robert Kiełtyka OFMConv, sekretarz Prowincji.

ŚP. O. MIECZYŚLAW WOŁOSZYN SJ (1937-2017)

Wieczorem 13 lutego br. zmarł w szpitalu w Barczewie o. Mieczysław Wołoszyn SJ. Odszedł do Pana w 84. roku życia, w 66. roku powołania zakonnego i w 53 r. kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe O.

Mieczysława odbyły się w Świętej Lipce 18 lutego br.

Ojciec Mieczysław Wołoszyn, jezuita, urodził się 3 marca 1937 roku w Hucie

Lubyckiej. Lata 1940-1945 spędził razem z rodziną wywiezioną do Irkucka nad jeziorem Bajkał. Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 6 września 1951 r. i nowicjat odbył w Kaliszu. Śluby zakonne po nowicjacie

złożył 7 września 1953 r. w Starej Wsi i tam odbywał juniorat. Przez kolejne lata do 1956 r. przebywał w Poznaniu i przygotowywał się do matury. Następnie studiował filozofię w Krakowie (1956-59) i teologię w Warszawie (1959-63).

21 czerwca 1964 r. przyjął w Kaliszu święcenia kapłańskie przez posługę bpa Jana Zaręby, biskupa pomocniczego Diecezji Włocławskiej. Przez kolejne lata (1964-71) pracował w Lublinie jako duszpasterz akademicki.

W latach 1971-73 przebywał w Lyonie gdzie uczył się języka francuskiego. Następnie odbył ostatni rok formacji podstawowej czyli III probację w Czechowicach Dziedzicach. 22 kwietnia 1974 złożył

w Kaliszu ostatnie śluby na ręce o. Stefana Miecznikowskiego SJ.



Do 1980 r. przebywał i pracował na Narbutta w Warszawie jako duszpasterz akademicki. Następnie posługę duszpasterza akademickiego sprawował w Gdańsku Wrzeszczu (1980-81) i w Szczecinie (1984-91).

W roku 1992 został skierowany do Świętej Lipki i tam – na ile pozwalało mu zdrowie – posługiwał przez prawie 25 lat w Sanktuarium Matki Bożej jako kierownik duchowy i spowiednik oraz prowadząc rekolekcje i kursy biblijne.

Zmarł w szpitalu w Barczewie, po kilku miesiącach ciężkiej choroby, 13 lutego 2017 r. Odszedł do Pana w 84. roku życia, w 66. roku powołania zakonnego i w 53 r. kapłaństwa. *Leszek Mądrzyk SJ*

Za: www.jezuici.pl

Życie Zakonne

SERWIS INFORMACYJNY KONFERENCJI WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE

SZUKAJ ...